

Marta Piotrowska

(Lublin)

***TAJNE NAUCZANIE POLEK W KL RAVENSBRÜCK:
„A JA WŁAŚNIE PRZED ŚMIERCIĄ CHCĘ WIEDZIEĆ
JAK NAJWIĘCEJ”, RED. MAGDALENA JANIK,
EWA KUSZYK-PECIAK, MUZEUM STUTTHOF
W SZTUTOWIE 2015, SS. 100.***

Zainteresowanie tematyką Holocaustu było i jest żywe w polskiej oraz światowej historiografii niemalże już od czasu trwania samego konfliktu (II wojna światowa), a po jego zakończeniu obserwowano lawinę różnorodnych badań oraz publikacji¹. Pomimo wielowymiarowego zbadania kwestii obozów koncentracyjnych każde wspomnienie i opracowanie, oprócz aspektu zachowania pamięci oraz diagnozy wspomnianego zjawiska, zawiera jedno pytanie, a mianowicie *dlaczego?* W monografiach oraz relacjach autorzy starają się nawet częściowo odpowiedzieć na nie w postaci interpretacji genezy nazistowskiego reżimu oraz jego funkcjonowania w praktyce, którego najbardziej podstawowym źródłem była nienawiść. Tutaj pojawia się kolejne zagadnienie, *jak* w okowach tej absurdalnej pogardy, która doprowadzała do eksterminacji narodów, działały niemieckie placówki wyniszczenia oraz uwięzieni tam ludzie? Funkcjonowanie więźnia nazistowskiego obozu koncentracyjnego, który po części również spełniał kryteria obozu zagłady, zajmowało i zajmuje wielu badaczy, którzy chcą zrozumieć, w jaki sposób skazani przetrwali w atmosferze ciągłego zagrożenia. Obok wielu wartościowych publikacji omawiających problem przemocy, głodu,

¹ Mowa tutaj między innymi o Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce, Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce czy o relacjach i opracowaniach wydanych jeszcze przed 1945 r.

katorżniczej pracy, chorób oraz braku higieny skazanych² ukazały się również opracowania, które dotykają zagadnienia kacetu w sposób mniej konwencjonalny. Mowa tutaj o rozprawach na temat kwestii, które w zetknięciu z tematem niemieckiego obozu są niedostrzegalne, a w rzeczywistości stanowiły przypadki niespotykanego bohaterstwa. Przeżycie w terrorze umożliwiało ruch oporu bazujący przede wszystkim na przyjaźni grupy skazanych, którzy starali się wytwarzać wspólnie namiastkę normalnego życia w kacie. Objawiało się to wzajemną pomocą w postaci opieki nad słabszymi, dzieleniu się pożywieniem, odzieżą, lekarstwami oraz wsparciem duchowym, takim jak rozmowy, wspólne inicjatywy oraz jawna i tajna niezgoda na utratę człowieczeństwa. Wytwarzały się koncepcje obozowych organizacji podziemnych, które były kontynuacją pracy konspiracyjnej z zewnątrz, lub inne, mające za zadanie stwarzać ludzkie warunki w obozie czy nawet inicjatywy polityczne oraz artystyczne³. Obok wielu doskonałych aktywności jednymi z najbardziej chwalebnych były próby stworzenia systemu tajnego nauczania, które chciały ukazać w swojej pracy Magdalena Janik i Ewa Kuszyk-Peciak, wybierając na temat rozważań KL Ravensbrück⁴.

Zaletą tej rozprawy jest chęć skupienia w jednej pozycji relacji dotyczących tajnego nauczania w KL Ravensbrück oraz prawdopodobnie zamiar stworzenia z tego kompendium podstawowej wiedzy na ten temat. Jest to pierwsza praca, która postawiła sobie za zadanie omówienie tak wąskiego zagadnienia, jakim jest nauka w niemieckim obozie koncentracyjnym, przy czym dokonano tego na przykładzie żeńskiego kacetu, w którym, jak twierdzą autorki, ramy szkolnej organizacji miały być najbardziej rozbudowane ze wszystkich nazistowskich placówek⁵. Jest to odważne stwierdzenie, ale oczywiście nie można wykluczyć wielkiego wkładu „ravensbrück-anek” w rozwój obozowej nauki. Z pewnością był to wyjątkowy przypadek, jeśli chodzi o niemieckie miejsca odosobnienia, ponieważ Ravensbrück to więzienie jedynie dla kobiet, gdzie większość więźniarek politycznych była Polkami. Oprócz tego stanowiły one również niewielki procent więźniarek innych kategorii, takich jak przestępczynie, element społeczny, badaczki Pisma Świętego. Ogółem liczbę Polek, które mogły przejść przez Ravensbrück, szacuje się łącznie na czterdzieści tysięcy, a z powodu niezachowania się części list transportowych określa się, że stanowi to 30% ogólnej liczby więźniarek.

² Monografie obozów koncentracyjnych, które gromadzą fakty na całociowy ogłd na dany były obóz koncentracyjny, np. T. Mencil, *Majdanek 1941–1944*, Lublin 1991.

³ Np. K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979.

⁴ *Tajne nauczanie Polek w KL Ravensbrück: „A ja właśnie przed śmiercią chcę wiedzieć jak najwięcej”*, red. M. Janik, E. Kuszyk-Peciak, Muzeum Stutthow w Sztutowie, 2015.

⁵ Tajne nauczanie na wysokim poziomie odbywało się chociażby w Sachsenhausen czy Dachau, patrz S. Urbańczyk, *Uniwersytet za kolczastym drutem*, Kraków 1969.

Argumentem, który wskazywałby na celność stwierdzenia, że organizacja niejawnych kompletów miała być bardzo prężnie rozwinięta w KL Ravensbrück, są listy transportowe, które wskazują na masowe akcje przeciw polskiej inteligencji i wtrącanie jej celowo do kacetów na terenie Niemiec. Ostatecznie w jednym miejscu odosobnienia uwięziono setki polskich nauczycielek, wykładowczyń oraz profesorek wyższych uczelni, a oprócz tego znalazło się tutaj mnóstwo dziewczynek oraz młodych kobiet, które w wyniku wojny musiały przerwać swoją edukację⁶. Prawdopodobnie stanowiło to nieskomplikowane wytłumaczenie, dlaczego podziemny ruch naukowy zrodził się z dużą siłą w KL Ravensbrück.

Dodatkowy atut omawianej pracy to spora ilość cytatów pochodzących z relacji byłych więźniarek oraz fotografie uwięzionych bohaterek, ich rysunków oraz rzeźb. Świadczy to o próbie wspomnianego zgromadzenia dostępnych wspomnień, a nawet przedmiotów pochodzących z tamtego okresu, świadczących o szeroko pojętej potrzebie rozwoju nawet w warunkach eksterminacji.

Za istotny brak omawianej pracy można uważać niewyczerpanie tematu spowodowane skorzystaniem przez autorki z małej liczby istotnych źródeł i opracowań, także tych dotyczących nie tylko KL Ravensbrück. Publikacją, z którą warto się zapoznać w kontekście omawianego tematu, są wspomnienia Danuty Brzosko-Mędryk *Mury w Ravensbrück*⁷. Autorka jako była więźniarka dokładnie opisuje w swojej relacji stworzone stopnie kształcenia w postaci szkoły powszechnej, gimnazjum oraz liceum, wymieniając przy tym wiele postaci światłych kobiet, z których każda odpowiadała za lekcje, wykłady lub pogadanki z danego przedmiotu i dziedziny. Większość tych bohaterskich postaci autorki wymieniają, bazując na innych publikacjach. Danuta Brzosko-Mędryk oprócz zwięzłego opisu systemu kształcenia podaje wiele okoliczności, podczas których odbywało się przekazywanie wiedzy, oraz opisuje, jak warunki życia w kaciece wpływały na rozwój edukacji oraz ogólną psychikę kobiet w obozie. Wymienionych zagadnień bardzo brakuje w pracy Magdaleny Janik i Ewy Kuszyk-Peciak. Kolejną pracą wartą zainteresowania jest zbiór relacji pod redakcją Eugeniusza S. Kruszeńskiego *Mówią świadkowie Ravensbrück*⁸. W przystępnym skrócie opisuje on ogólne warunki panujące w obozie. Publikacja ta warta jest uwzględnienia przy tworzeniu kolejnych rozpraw dotyczących KL Ravensbrück, ponieważ w pracy auterek brakuje solidnego rozdziału o ogólnej kondycji niemieckiego obozu, który stanowiłby potrzebny i spójny wstęp do rozważań o potrzebie nauki w tym miejscu. Natomiast opracowaniem, wartym przestudiowania przy komponowaniu studium, dotyczącym ratowania człowieczeństwa w obozie jest praca Krzysztofa Dunina-Wąsowicza *Ruch oporu w hitlerowskich obozach*

⁶ W. Kiedrzyńska, *Ravensbrück kobiety obóz koncentracyjny*, Warszawa 1965, s. 75–84.

⁷ D. Brzosko-Mędryk, *Mury w Ravensbrück*, Warszawa 1979.

⁸ E.S. Kruszeński, *Mówią świadkowie Ravensbrück*, Kopenhaga 2001.

*koncentracyjnych 1933–1945*⁹. Jest to kompendium wiedzy na temat wielu form sprzeciwu wobec nazizmu na podłożu duchowym i intelektualnym na przykładzie wszystkich obozów, w tym Ravensbrück. Pozycja ta warta jest uwagi autorek, ponieważ stanowi flagowy przykład pisarstwa o ruchu oporu w obozie, z czego warto by było zaczerpnąć sposób opisywania kwestii, jaką jest tajne nauczanie. Autor dokonuje tu podziału na różnorodne formy nauki w obozie, czego nie stosują autorki.

Praca Magdaleny Janik i Ewy Kuszyk-Peciak składa się z szesnastu krótkich rozdziałów oraz trzech załączników osobnych autorów. Niestety w tym wydaniu nie ma spisu treści, co jest dużym utrudnieniem w zapoznawaniu się z pracą.

Rozdziały wstępne rozpoczyna *Polityka państwa pruskiego wobec Polaków*, co jest sporym mankamentem pracy, ponieważ nie odnosi się w żadnym stopniu do tytułu omawianego opracowania. Poczynając od zarysowania problemu germanizacji od pierwszego rozbioru Polski, a kończąc na dojściu Hitlera do władzy w roku 1933, autorki podsumowują omawiany okres jako czas skoncentrowania ataku na kulturę polską w Niemczech. Sam tytuł rozdziału oprócz braku powiązania z motywem przewodnim pracy nie pokrywa się również z treścią w nim zawartą. Jest to paragraf zupełnie nic niewnoszący w proces omawiania historii KL Ravensbrück, uwięzionych tam Polek oraz toczonej przez nie walki o człowieczeństwo.

Drugi rozdział to *Eksterminacja polskich elit w okupowanej Polsce*, który zahacza ponownie o położenie Polaków w Niemczech, jest tutaj już zupełnie niewskazany. Zawiera również informacje o niemieckich akcjach wymierzonych w polską inteligencję. Należałoby raczej uwzględnić tu transporty Polek do KL Ravensbrück, czego brakuje w drugim podpunkcie. Warto by też zwrócić uwagę na kilka przykładowych, a zarazem kluczowych tranzytów polskiej inteligencji do niemieckiego obozu oraz na wybrane istotne postacie dla ruchu podziemnego w omawianym obozie.

Rozdział trzeci stanowi tekst: *Plany III Rzeszy wobec narodu polskiego*. Zawiera on pourywane fakty, takie jak wysiedlenia Polaków z Zamojszczyzny czy ustawodawstwo w Generalnym Gubernatorstwie i w Kraju Warty. Omawia również sytuację zniemczania polskich szkół oraz problem z dostępem do ojczyźnej edukacji. Taki rozdział nie jest do końca istotny dla zagadnienia tajnego nauczania Polek w KL Ravensbrück, a informacje tam zawarte powinny się znaleźć w formie kilku zdawkowych zdań we flagowym wstępnym rozdziale, którego w tej pracy brakuje.

Czwarty rozdział to *Tajne nauczanie w Generalnym Gubernatorstwie*, przy czym istotnie we wspomnieniach byłych więźniarek znajdują się informacje na temat pobierania przez nie nauki w ramach tajnych kompletów w okupowanej Polsce i kontynuowania swojego zaangażowania w KL Ravensbrück. Ostatecz-

⁹ K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach...*

nie jednak rozdział ten można potraktować jako mankament omawianej pracy, ponieważ nie wnosi on nic do obozowego nauczania, a przypomina czytelnikowi nieco rozbudowany trzeci rozdział z poruszonym problemem szkolnictwa pod okupacją. Informacje z tego paragrafu należałoby w krótkiej formie przekazać chociażby w rozdziale o problemie eksterminacji polskiej inteligencji w postaci aresztu i uwięzienia w KL Ravensbrück, czego omawiana praca nie uwzględnia.

Kolejna, piąta część publikacji to wreszcie *Nauczanie w obozach koncentracyjnych*, jako jeden z pierwszych rozdziałów nawiązuje zdawałoby się do badanej kwestii. Ostatecznie jednak czytelnik również tutaj może spotkać się z niemalym zawodem, ponieważ oprócz omówienia ogólnej sytuacji tajnego szkolnictwa w niemieckich obozach koncentracyjnych znajdzie tu omówienie tematu jedynie na podstawie KL Stutthof, co należy potraktować jako błąd metodologiczny. Zamiast wstępnego rozdziału o chwalebnych przykładach ruchu oporu w kacetach znalazły się tutaj jedynie wspomnienia z jednego obozu, czego nie powinien tłumaczyć fakt, iż praca ta została wydana właśnie w Muzeum Stutthof w Sztutowie. Jak wcześniej wspomniano, wystarczyło tutaj sięgnąć do opracowania Krzysztofa Dunina-Wąsowicza lub chociażby do pracy Ludwika Rajewskiego *Ruch oporu w polskiej literaturze obozowej*¹⁰.

Omówione powyżej punkty miały prawdopodobnie wstępnie omówić zagadnienie *Tajnego nauczania Polek w KL Ravensbrück*, jednak się to nie udało. Należało zacząć od zwięzłej genezy omawianego obozu oraz okoliczności i przyczyn ideologicznych, z jakich trafiały do niego Polki. Następnie można by wkomponować piąty rozdział o mylnym tytule *Nauczanie w obozach koncentracyjnych*, który ostatecznie mógłby zawierać krótki opis zmagania więźniów kacetów z próbami zachowania człowieczeństwa w postaci pobierania nauki w miejscu śmierci.

Szósty rozdział nareszcie zawiera *Program tajnego nauczania*. Autorki omawiają tu w wielkim skrócie klasy gimnazjalne oraz licealne stworzone przez Polki w KL Ravensbrück. Poza tym znajdują się tutaj informacje o małych dziewczynkach, tak zwanych „królikach”, na których przeprowadzano operacje doświadczalne, oraz o harcerkach z drużyny „Mury”, dla których to program nauczania miał zostać stworzony. Została tu również zawarta namiastka analizy, czym było niejawne szkolnictwo i jak się dzieliło. Ostatecznie w rozdziale jedynie wyróżniono tak zwane prelekcje i pogadanki. W celu przybliżenia niejednoznaczności pobierania nauki w obozie wystarczyło posiłkować się relacją *Mury w Ravensbrück*, gdzie w okowy życia codziennego zostały wplecione sytuacje, które więźniarki wykorzystywały do nauki, i wyjaśnienie, co w ogóle nazywano nauką. Warto by tutaj sięgnąć ponownie również do *Ruchu oporu...* Krzysztofa Dunina-Wąsowicza, gdyż bardzo wąsko i ubogo został opisany program podziemnej edukacji, biorąc pod uwagę to, że opracowanie nosi ostatecznie tytuł o tajnym nauczaniu.

¹⁰ L. Rajewski, *Ruch oporu w polskiej literaturze obozowej*, Olsztyn 1971.

Rozdziały od siódmego do dziewiątego zawierają bardzo podobne informacje, mianowicie *Polki w KL Ravensbrück*, *Warunki bytowe Polek w obozie* oraz *Walka Polek o przetrwanie*. Rozdzielenie tych aspektów na trzy paragrafy nie było potrzebne, ponieważ kwestię samych Polek w obozie należało, jak zostało wcześniej wspomniane, zawrzeć na samym początku opracowania, a pozostałe dwa wystarczyło połączyć w jedną całość. Dwa ostatnie wspomniane punkty należało potraktować z większą uwagą, ponieważ właśnie te kwestie bardzo ściśle łączyły się z potrzebą tajnego nauczania. W pracy Magdaleny Janik i Ewy Kuszyk-Peciak brakuje psychologicznej analizy tragicznej sytuacji więźniarek oraz określenia jej wpływu na potrzebę nauki, która miała symbolizować odbierane człowieczeństwo. Ostatecznie opracowania o tajnym nauczaniu Polek w obozie koncentracyjnym nie można tworzyć bez dogłębnego zbadania specyfiki samego KL Ravensbrück oraz osobowości poszczególnych więźniarek tam przebywających, bez określenia tego, co i jak przeżywały w warunkach wszechobecnej śmierci i co motywowało oraz co zniechęcało je do pobierania nauk. Brakuje tutaj, obok skrótowego omówienia sytuacji Polek w obozie, także opisu poświęcenia harcerek z drużyny „Mury”, które swoim chwalebnym zachowaniem ratowały setki kobiet różnych narodowości. Mankamentem opracowania jest również niedosyt wynikający z braku pochylenia się nad społecznością „królików”, operowanych dziewcząt, które w programie tajnego nauczania znajdowały odskocznię od tragicznej rzeczywistości.

Rozdziały od dziesiątego do czternastego nareszcie zawierają podział na poszczególne przedmioty szkolne oraz uniwersyteckie nauczane w KL Ravensbrück. Wymienia się tutaj bohaterskie postacie kobiet nauczycielek i sposoby przekazywania przez nie wiedzy z danej dziedziny. Ewidentnie brak tutaj uwzględnienia wspomnień *Mury w Ravensbrück*, które zawierają szczegółowe opisy zajęć, ważne kobiece postacie oraz tworzone pomoce naukowe w postaci obozowych książek, które nie zostały przez autorki wymienione. Poważnym błędem jest również tutaj to, że nie zwrócono uwagi na kwestię badań naukowych prowadzonych w kacie przez Urszulę Wińską, która jako więźniarka przeprowadziła wśród towarzyszek niedoli niezwykle ankietę pt. *Jak zmieniłyśmy się w obozie*, na którą składały się dwie kluczowe kwestie: *Mój stosunek do człowieka przed pobytem w obozie i teraz*. *Mój stosunek do pracy przed obozem i teraz*. Wyniki badań zostały opracowane jeszcze w kacie, czego wynikiem był zeszyt z zapisanymi czterdziestoma stronami o tytule *Książka obozowa o więźniarkach Ravensbrück*¹¹. Poza tym w publikacji brakuje opisu innych inicjatyw polegających na samodzielnym tworzeniu pomocy naukowych, autorki wymieniają ich znikomą ilość. Odnośnie rozdziału czternastego, którego tytuł brzmi: *Szkoła powszechna dla dzieci*, należy stwierdzić, że niestety jego tekst nie pokrywa się z tytułem. Została tutaj opisana jedynie egzystencja dzieci, które

¹¹ D. Brzosko-Mędryk, *Mury w Ravensbrück...*, s. 120.

pojawiły się w obozie, obok wzmianki o odtworzeniu siedmioklasowego systemu szkolnictwa i tworzonych pomocach naukowych, które niekoniecznie miały być przeznaczone jedynie dla najmłodszych dziewczynek. Autorki nie zawarły tutaj informacji o tym, jak nauka wpływała na dzieci i jak ją postrzegały przez pryzmat otaczającego je zbrodniczego świata dorosłych, czym zajmuje się chociażby Danuta Brzosko-Mędryk w swojej relacji¹².

Przedostatni rozdział, *Przeżycia duchowe*, również nie do końca odnosi się do tytułu opracowania, jakim jest tajne nauczanie Polek w KL Ravensbrück. Nie ma potrzeby poruszania tutaj aspektu religijnego, ponieważ należało się co prawda skupić na przeżyciach duchowych, ale przez pryzmat wnętrza więźniarek, które zachowywały swoje ja poprzez pielęgnowanie zmysłów estetycznych takich jak nauka, kultura oraz ruch oporu przeciwko porzuceniu człowieczeństwa. Z pewnością mogła tutaj pomagać również wiara w Boga, jednak nie na tym należało się skupić.

Ostatni rozdział, *Losy więźniarek po wyzwoleniu*, zawiera optymistyczny aspekt wykorzystywania zdobytej wiedzy oraz uprawnień naukowych na wolności. Niezwykle trafiony i potrzebny jest ten paragraf, pokazuje bowiem kontynuację zapału do nauki byłych więźniarek oraz osiąganie przez nie stopni naukowych ku chwale ojczyzny. Rozdział ten jest dowodem na to, że tajne szkolnictwo w obozie spełniło swoją rolę przygotowawczą do tworzenia nowych wykształconych elit, których brak jest odczuwalny w Polsce do dzisiaj, nawet po ponad 70 latach od wydarzeń II wojny światowej.

Zaletą tej pracy jest szlachetna chęć próby oddania hołdu dzielnym Polkom, które poświęcając nieraz swoje życie, postawiły sobie za cel kształcenie młodego pokolenia pomimo tragicznych warunków systemu niemieckich obozów koncentracyjnych, w jakich przyszło im działać. Tworzenie podobnych publikacji jest bardzo potrzebne, aby pielęgnować pamięć polskich bohaterek oraz stawiać je za wzór do naśladowania współczesnym pokoleniom młodzieży. Dramatyczne wydarzenia nie złamały woli życia i kształcenia w dziewczynkach i młodych kobietach, które poddawane zabiegom pseudomedycznym i katorżniczej pracy chciały przeżyć za wszelką cenę. W publikacji zabrakło heroicznych przykładów z życia obozowego, chociażby harcerek z drużyny „Mury”, które obok nauki sens widziały również w niesieniu pomocy każdej współtowarzyszce, co świadczyło o ich wysoko rozwiniętym poczuciu odpowiedzialności społecznej. Zabrakło tutaj próby psychologicznej analizy zagadnienia, jak edukacja pozwalała przetrwać harcerkom oraz tak zwanym „królikom”, co zostało przedstawione bardzo powierzchownie. Na przyszłość podczas tworzenia podobnych publikacji warto rozważyć dokładniejszą gradację źródeł i opracowań, które z pewnością bardzo pomogłyby w nadrobieniu zaległości w opisywanym opracowaniu. Ostatecznie temat pracy nie pokrywa się z jej treścią, co zostało wcześniej wykazane.

¹² Tamże, s. 79.

Warto zwrócić uwagę na kwestię warunków panujących w obozie, które pomimo swojego eksterminacyjnego charakteru nie zniechęciły osadzonych tam kobiet do systematycznego poszerzania wiedzy. Należy również położyć nacisk na uczucia towarzyszące więźniarkom podczas decydowania się na tajne komplety, na ich stan psychiczny i fizyczne wyczerpanie. Zabrakło też szczegółowej analizy prób wspólnej nauki, które podzielono według nadarzającej się okazji od dyskusji edukacyjnej do zorganizowanych i regularnych spotkań. Należało także zwrócić uwagę na to, jak nauka przybliżała do siebie więźniarki o odmiennym pochodzeniu i przede wszystkim, czemu miała służyć zdobywana wiedza? Zabrakło tutaj rozbudowanego rozdziału na temat głodu intelektualnego, który by przeciwstawiono zezwierzęceniu, oraz wielorakich aspektów nauki. Miała ona ostatecznie służyć oczyszczeniu umysłu z myśli o śmierci, o operacjach pseudomedycznych, o głodzie i eksterminacji, co warto by podkreślić.

Bibliografia

- Brzosko-Mędryk D., *Mury w Ravensbrück*, Warszawa 1979.
- Dunin-Wąsowicz K., *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1933–1945*, Warszawa 1979.
- Kiedrzyńska W., *Ravensbrück kobiety obóz koncentracyjny*, Warszawa 1965.
- Kruszewski E.S., *Mówią świadkowie Ravensbrück*, Kopenhaga 2001.
- Mencel T., *Majdanek 1941–1944*, Lublin 1991.
- Rajewski L., *Ruch oporu w polskiej literaturze obozowej*, Olsztyn 1971.
- Tajne nauczanie Polek w KL Ravensbrück: „A ja właśnie przed śmiercią chcę wiedzieć jak najwięcej”*, red. M. Janik, E. Kuszyk-Peciak, Muzeum Stutthof w Sztutowie, 2015.
- Urbańczyk S., *Uniwersytet za kolczastym drutem*, Kraków 1969.